

NOWY

Biuletyn Szkoły Handlowej

24

Komenda Łódzka

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 24 listopada 1911 roku.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
 Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
 Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Druk ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz netto w tym jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, korekturą i administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Trań, Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, odlatującą Dniem 1111, L i E 1111 i 5-ka.

Teatr Popularny. **Dziś, wiecz.** Ułani ks. Józefa **Jutro, po poł.** Bolesław Śmiały **Jutro, wiecz.** Dwie sieroty

10-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”

TEATR POPULARNY pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO. We wtorek, d. 28 listopada r. b. o godz. 8 m. 15 w. dany będzie utwór Gerharda Hauptmana p. t.

„BOBROWE FUTRO”

Bilety po **zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codziennie od godz. 9 rano do 8 wiecz. przedaż w administracji trwać będzie codziennie do wtorku p. tyg. do g. 4^{1/2}, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. **we wtorek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

Ogłoszenie.

Pierwsza Łódzka miejska komisja do spraw podatkowych od nieruchomości ogłasza, że dnia (1) listopada skończone zostało rozsyłanie zawiadomień o nowych rozkładach podatku od nieruchomości, naznaczonych na pięcioletnie 1912—1916 r.
 Na zasadzie paragrafu 39 prawa z dnia 6-go czerwca 1910 r., w ciągu miesiąca, t. j. do dnia (1) 14 grudnia 1911 r., płatnicy mogą składać protesty w miejskiej komisji przeciw nieprawidłowemu, według ich mniemania, naznaczeniu podatku od ich nieruchomości.
 Prezes Komisji: Inspektor podatkowy **A. GORCZAK** w Konstanyńska 33.

ustępujący z kolei pracownicy otrzymywać będą 5-o, a nawet 7-okrotne wkłady złożone w kasie emerytalnej.

Wobec tego rozlegają się wśród pracowników kolei w. w. głosy, aby zlikwidować kasę emerytalną celem utrzymania swych 5-o czy też 7-krotnych wkładów. W sprawie tej ma być nawet zwołane zebranie specjalne.

Pogłoski te są na niczem nieoparte: w ustawie kasy emerytalnej, zatwierdzonej dnia 12 listopada 1892 roku i obowiązującej dotychczas, zaznaczono:

„W razie przejścia kolei warszawskiej na własność Skarbu, kasa emerytalna, albo egzystuje w dalszym ciągu na zasadzie niniejszej ustawy, albo na mocy Najwyższego zezwolenia na przedstawienie ministra komunikacji za pośrednictwem komitetu ministrów, likwiduje swoje interesy”.

Istnienie kasy emerytalnej w dalszym ciągu na zasadzie ustawy obecnej nie nastęca dla skarbu żadnych trudności, gdyż ustawa ta różni się tylko w drobnych szczegółach od ustaw kas typu normalnego, obowiązującego na kolejach skarbowych; w kasach tych skarb, tak samo jak w kasie kolei w. w. akcjonariusze, dopłaca 3 proc. od pensji pracowników; pozatem przeciw likwidacji kasy przez skarb w chwili skupu przemawia i ten wzgląd, że ministerjum komunikacji już w r. z. złożyło Dumie projekt zamiany na kolejach skarbowych kas emerytalnych na kasy przechodności.

Nie leży też likwidacja kasy emerytalnej w interesie samych pracowników, kasa posiadać będzie na 1 stycznia r. 1912 około 10,461,000 rb. w listach zastawnych Tow. kred. ziemskiego. Z sumy tej przy likwidacji na rachunek

zostanę emerytów, funduszu sierot o wypłacanych pensji, depozytów — potrącić trzeba by 1,829 700 rb.

Pozostałoby więc do podziału za ledwie 8,631,300 rb., tj. tylko o 200,000 więcej, ponad rachunek rezerw uczesników. Ponieważ jednak przy jednorazowej realizacji listów zastawnych na sumę z góry 10 milionów, kurs z natury rzeczy — musiałby się obniżyć, więc być może, że pracownicy nie tylko nie mogliby osiągnąć żadnych nadwyżek, lecz przeciwnie mogliby się narazić na pewne — zresztą drobne — straty wskutek różnicy kursu listów zastawnych.

Niemcy a wykup kolei

warszawsko-wiedeńskiej.

Korespondent petersburski „Gazety warszawskiej”, p. A. Sądzewicz, potwierdza wiadomość, że wmięszanie się bankierów berlińskich do wykupu kolei warszawsko-wiedeńskiej przyspieszyło tylko akcję rządu rosyjskiego w tej sprawie, zamiast ją powstrzymać, Sądzewicz pisze:

— Niemcy ostatecznie utopili kolej warszawsko-wiedeńską — oto, co usłyszałem wczoraj w kuluarach rady państwa od osoby jaknajlepiej poinformowanej w tej sprawie.

— Interwencja spekulantów berlińskich, którzy wzięli się rzekomo do ratowania, kolei warszawsko-wiedeńskiej, okazała jaknajbardziej skutki. Dotknęła ona miłośców własną ręką rosyjskiego; to też, gdy w radzie ministrów sprawa wykupu przyszła na porządek dzienny, zdecydowano ją jednomyślnie, bez wszelkiej nawet dyskusji. Propozycje rady, dotyczące zmiany warunków eksploatacji, i wyjaśnienia, przedstawione ze strony kolei co do kwestji finan-

Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlow. m. Łodzi.

W Sobotę, d. 25 listopada r. b. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, Długa 45,

WIECZÓR TANECZNY

połączony z koncertem dla członków Stowarzyszenia, ich rodzin oraz gości wprowadzonych. Początek o g. 9 w. Bilety do nabycia w kancelarji Stow. w godzinach biurowych oraz przy wejściu na salę.

1427—1—1 KOMITET.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Piątek, d. 24 listopada 1911.
 Dziś: Jana od Krzyża,
 Jutro: Katarzyny P.

Skup kolei warsz.-wiedeńskiej.

Wśród pracowników kolei w.-wied. krążą najfantastyczniejsze pogłoski o skupie kolei i ewentualnych zmianach, jakie z tego powodu zająć mogą; rozpowszechniona jest np. pogłoska, że

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

legi, pryszczę, opaleniznę, łagry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza **Jana Niwińskiego.**

W uniknięciu nasładownictwa, każde pudełko opatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.
 sprzedawana w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach

sowej, nie były wcale przez radę rozważane.

Taki był efekt owej interwencji banków berlińskich.

— Różnorodnie względy kierowały rządem przy podjęciu projektu wykupu. Odgrywały tu rolę względy natury finansowej i strategicznej, oraz czynniki nacjonalistyczne. Z wszystkimi temi czynnikami można było walczyć z większymi lub mniejszymi widokami powodzenia. Ostatecznie jednak wszystko zgubiła owa interwencja niemiecka.

— Dziś niema już szans poprawienia sprawy? — zapytałem.

— Niema szans żadnych — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

— W jakich liczbach wyrazić można kryzys, który zagraża służbie kolei warszawsko-wiedeńskiej?

— Na kolei pracuje 18,600 urzędników, służby i robotników rozmaitych kategorii, zarówno etatowych, jak nieetatowych. Wraz z rodzinami t. zw. ludność kolejowa wynosi przeszło 60,000 osób. Niepóźna, oczywiście, przewidzieć dzisiaj, jakie zmiany zajdą w personelu kolejowym wskutek upaństwowienia.

Dalej donosi korespondent, że, według organu giełdy petersburskiej, na różnych liniach w Cesarstwie rozpoczął się już podobno ruch wśród kolejarzy-rosjan, którzy zamierzają szukać lepszych posad na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

„Rossija“ o nas.

W organie półrządowym ukazały się świeżo dwa artykuły o naszych stosunkach ekonomiczno-społecznych.

„Rossija“ pomiędzy innymi pisze co następuje:

„Polityka rosyjska w Polsce tem się odznaczała, że podstawą jej były wysokie pierwiastki bezinteresowności i równouprawnienia. Dobrze, czy też źle postępowała Rosja względem własnych interesów, kwestji tej dotykać nie będziemy. Rzecz ważną jest to, że polacy nie mają prawa, robić zarzutu władzy rosyjskiej, aby w swej polityce ekonomicznej pomiędzy mieszkańcami Cesarstwa a mieszkańcami kresów, robiła w czemkolwiek jakąś różnicę.

W epoce reformy agrarnej przybyli z Rosji działacze, byli zbyt idealistycznie usposobieni, aby pokusy machiawelizmu politycznego mogły na nich wpłynąć, chociaż uznawali, że włościanin polski, kiedy się poczuł materialnie zabezpieczonym i duchowo oświeconym, odrzucił się nie jako obywatel Rosji, lecz jako syn Polski. Następnie fabrykanci moskiewscy zasypywali rząd prośbami o przedsięwzięcie środków do usunięcia konkurencji polskiego rejonu przemysłowego, jako dla nich niedogodnej. Pomimo to, rząd nie podniósł tariff kolejowych. Łódź i Sosnowice swoje towary wysyłają po dawnemu na Syberję, na Kaukaz i nawet do Persji.

Lecz czy rdzenna ludność Królestwa Polskiego zdaje sobie sprawę z całej potęgi dobrodziejstw Rosji i tak je traktuje?

Widzieliśmy już, że rozkwit przemysłowy Polski zawdzięczać należy wyłącznie szczęśliwemu skójżeniu się okoliczności zewnętrznych. Ludność kraju nie odegrała tu żadnej roli. Niespodziewany dobrobyt spadł jej na głowę, jak żydom manna niebieska w pustyni. Polacy, jednakże ten dobrobyt przypisują sobie w całej objętości i powołują się na objaw żywotności narodu polskiego i dowód jego kulturalnej przewagi nad mieszkańcami Rosji wewnętrznej. Nie poprzestając na tem, powołują się na to, że Polska przynosi skarbowi czysty dochód, a zatem Rosja eksploatuje Polskę. Daremnie praca byłoby przekonywać polaków, że przemysł fabryczny Polski żyje dzięki rynkowi rosyjskiemu, a zatem to, co pozyskała Polska, zostało wzięte narodoi rosyjskiemu, a następnie, że przewyżka dochodów nad wydatkami, osiągnięta w Polsce, jest to znowu niewielki procent od tych ogromnych kapitałów, które Rosja wiozła w Polsce na budowę kolei, utrzymanie wojska itp.

Będąc w ciągłych stosunkach z miejscową władzą rosyjską, Polacy poznali jaknajdokładniej jej wady i ułomności. Wystawiając je na pokaz, dochodzili do

wniosku, że rząd rosyjski organicznie nie jest zdolnym rządzić krajem kulturalnym, jakim jest Polska. Nadmierne dla innych surowi, polacy są dla siebie bardzo wyrozumiali. Dla stworzenia dobrej administracji potrzebne są dwa warunki: zyciennie usposobiony rząd i sympatyzujące z nim, lojalnie usposobione społeczeństwo. Pierwszy warunek istnieje, lecz drugiego niema, gdyż polacy zasadniczo trzymają się na uboczu i odmawiają swej pomocy rządowi rosyjskiemu. Pozbawiona sympatji społeczna i postawiona poza kontrolą społeczną, administracja kraju, z konieczności nosi charakter czystej biurokracji.

Polonizm nie jest programem politycznym, lecz stanem duchowym i przytem patologicznym. To płacz nad ruinami Babilonu, żal nad ojczyzną, utraconą bezpowrotnie. Po co polakom prawda realna? Cofają się od niej w głąb dalekiej przeszłości, która malowana jest wspaniałymi barwami, choć pod względem historycznym świadomie fałszywymi. Hojną dawkę morfiny dał swym czytelnikom polski poeta narodowy Sienkiewicz, czem zapewnił powodzenie swym dziełom.

O wszystkich przedmiotach polacy mają zdrowy sąd, kiedy jednak mowa o Polsce, tej zaognionej ranie, przestają być politykami i stają się lunatykami. Argumenty i logika tutaj nic nie działają. Jedynie lekarstwo—to czas, wszystko burzący i krzącający.

W rozmowie na ten temat, wpływowy pan polski piszącemu te słowa wyraził następujący melancholijny wniosek:

— Co pan chce? Nasze nieszczęście polega na tem, że mamy więcej serca, niż głowy“.

Zmiany w Anglii.

W życiu parlamentarnym w Wielkiej Brytanji zaszedł wypadek, który choć dotyczy tylko zmiany osobistej w kierownictwie opozycji, z pewnością ważniejszy jest aniżeli wiele innych zmian w życiu parlamentarnym w innych krajach, choćby tam dotyczyły ludzi kierujących w rządzie.

Trzeba bowiem pamiętać, że Leader of the Opposition, szef opozycji, „His Majesty's Opposition“, w Anglii, to po szefie gabinetu i przewodcy większości parlamentu pierwsza osoba w kraju. Szef opozycji dzisiaj, to jutszejszy szef rządu i przywódca przyszłej większości parlamentu. Jako taki używa praw i przywilejów parlamentarnych i jest osobistością, wywierającą wybitny wpływ na życie publiczne.

Nie jest to, jak w naszych pozornych parlamentach, tylko nieznaczna figura, której nie widać i którą się nikt nie interesuje. Nie mamy nawet przykładu na kontynencie, na któryby można się było powołać obecnie, aby unaczynić znaczenie szefa opozycji w Anglii. Nie ma bowiem żadnej analogii między sposobem powierzenia rządów w Wielkiej Brytanji, a sposobami, za pomocą których gdzieindziej opozycja przechodzi do steru.

Angielscy szefowie gabinetów i angielscy szefowie opozycji dochodzą do swych kierujących stanowisk wcale nie na podstawie intrąg klubowych albo pochlebstw wobec dynastji, jak gdzieindziej. Przeciwnie, na tej podstawie jeszcze nie było tam żadnego szefa rządu ani szefa opozycji. Angielscy kierownicy życia parlamentarnego dochodzą do tych najwyższych stanowisk parlamentarnych jedynie na podstawie zdolności parlamentarnych, inicjatywy, oryginalności talentu, jako ci, którzy najlepiej reprezentują odpowiednie kierunki życia publicznego w kraju.

Są to w najlepszym sensie ludzie reprezentatywni. Takim byli Gladstone, Disraeli, Rosebury, takim jest Asquith, Lloyd George. Takim był Artur James Balfour, synowiec margrabiego Salisbury, takim był Joe Chamberlain, Sydney Buxton.

Obecnie po 32 latach intensywnej działalności parlamentarnej, naukowej, publicystycznej ustąpił sir Artur James Balfour, a jego miejsce miał zająć jeden z najzdolniejszych konserwatystów—

unionistów, namiętny przeciwnik Home-rule Irlandzkiego Walter Long albo syn Joego—Austen Chamberlain. Nie został żaden z nich, gdyż byli zaudto pronon-sowani i miejsce szefa opozycji zajął młody przemysłowiec Bonar Law, urodzony w Kanadzie, syn pastora dysydenckiego, właściciel wielkich hut żelaznych w Anglii, dawniej poseł miast Glasgow, obecnie poseł z Bootle, znakomity mówca i znawca życia ekonomicznego, nie tylko w Wielkiej Brytanji i jej światowych kolonjach, ale w całej Ameryce jako wogóle jeden z najlepszych znawców ekonomicznych stosunków światowych.

Wobec nowej wschodzącej gwiazdy na horyzoncie parlamentaryzmu angielskiego usuwa się w cień światło zachodzącego słońca. Pamiętać jednak należy, że ustępujący dziś szef opozycji unionistów należał do najznakomitszych parlamentarzystów ubiegłych lat trzydziestu i dlatego należy mu się wspomnienie.

Była to postać niezwykle, daleko przechodząca przeciętnych parlamentarzystów, nawet w Anglii. Jeden z tych, którzy robili współczesną historję Anglii, a tem samem wywierali wpływ na całe życie dzisiejsze.

Schodzi z nim ostatnia nadzieja konserwatystów wolnohandlowców, prowadzenia skutecznej walki z protekcyjnistami Chamberlaina.

Balfour wytrzymał w walce z najzdolniejszym przedstawicielem protekcyjnego systemu, ze zwolennikami ceł wśród których konserwatystów obecnie jest w Anglii coraz więcej. Schodzi przedewszystkiem zapamiętały wróg autonomii Irlandji ze sceny życia publicznego w Anglii. Jeżeli przeto dziś Balfour składa swe stanowisko jako kierownik stronnictwa, to oznacza to o wiele więcej, aniżeli prostą zmianę osób na stanowisku kierującym.

I w tem tkwi tajemnica tej nowej zmiany w stronnictwie unionistów i konserwatystów, zapowiadające na najbliższą przyszłość ogromne zmiany także i w stanowisku ich w parlamencie. Wśród opozycji konserwatywnej w parlamencie angielskim ścierają się oddawna dwa prądy: stary torysowski nieprzejednany i młody unionistyczny, prowadzący swój rozwój od liberalnej secesji z obozu Gladstone'a kiedy „stary wielki człowiek“ zabierał się do przeprowadzenia Home-rule w Irlandji.

Nie mogli się z tem pogodzić ówczesni prawnopañstwowi liberali, wystąpili ze stronnictwa liberalnego i założyli nowe stronnictwo unionistów, które od 26 lat odgrywa wybitną rolę w życiu publicznem w Wielkiej Brytanji.

W dziejowym dramacie, który się teraz toczy o samorząd Irlandji, sir Artur Balfour jest konieczną ofiarą, jaka na ołtarzu sprawiedliwości musiała być złożona.

Najzawziętszy nieprzyjaciel samorzządu Irlandji ustępuje w chwili, kiedy się przygotowuje ostatni akt walki o prawo w Irlandji kiedy większość parlamentarna w liberalnej izbie Asquitha zabiera się do ostatecznego zamazania tej pamy w historii Wielkiej Brytanji.

Kiedy potężny lord Salisbury powołał na stanowisko sekretarza stanu dla Irlandji młodego swego synowca Balfoura, o którym nie nie wiedziiano w parlamencie, żeby odznaczał się wybitnymi zdolnościami — zapanowało powszechne zdumienie.

Potomek szkockich królów po mieczu, w którego żyłach płynęła krew Cecilia po kądzieli, przyjechał do Irlandji, jako krwawy mściciel, a rządy jego otoczone są do dziś dnia wspomnieniem legendarnej srogości.

W trzy lata po założeniu przez Parnella ligi irlandzkiej „Irish National League“, która w odróżnieniu od poprzedniej „Land League“ na pierwszym miejscu postawiła Home-rule, autonomię Irlandji, wniósł Gladstone w parlamencie angielskim swój Home-rule Bill. Wskutek dezercji 93 liberalów, którzy, jako unioniści, opuścili swego wodza i po nieszczęśliwych dla siebie wyborach, Gladstone ustąpił w czerwcu 1886 miejsca konserwatywnemu gabinetowi Salisburyego.

W całej Irlandji zawrzało. Moonlighters przyszli do działania, z Ameryki płynęły pieniądze na agitację, powstała Plan of Campaign, w której dzierżawcy stanowczo wystąpili prze-

ciw wielkim angielskim właścicielom ziemi w Irlandji.

Napróżno starał się rząd przez surowy Riot Act opanować opozycję polityczną w Irlandji, napróżno Plan of Campaign uznano za bezprawny, sądy zwłaszcza w południowej części Irlandji nie miały posłuchu, sądy przysięgłe nie odpowiadały życzeniu rządu, Wtedy wśród największej hut zamianowany został młody podówczas ledwie trzydziestokilkuletni Balfour przez swego wuję Salisburyego, sekretarzem stanu dla Irlandji dnia 5 marca 1887. W kilka dni potem rozpoczął „Times“ swą bezprzykładną kampanję dziennikarską przeciw Parnellowi pod tytułem Parnellism and Crime, na podstawie sfalszowanych listów Parnella, w których cniat Parnellowi udowodnić, że stoi w związku z amerykańskimi terrorystami i że pochwała mordu Moonlighters i zamordowanie lorda Cavendisha.

Wrażenie tego dziennikarskiego szantażu było takie, że lord Salisbury na wniosek Balfoura ogłosił stan wyjątkowy w Irlandji, ale Balfour nie zadowolił się samą tylko represją Narodowej Ligi. Przystąpił do pozytywnego działania i przeprowadził reformy agrarne w Irlandji, czem w znacznej mierze przyczynił się do wprowadzenia opozycji irlandzkiej na tory walki parlamentarnej.

Na czele nowego stronnictwa narodowego Koła irlandzkiego Nationalists stanął John Reomond, który od-tąd najwierniej reprezentuje politykę autonomistów irlandzkich.

Przez przytęczenie się do rządowej większości liberalnej irlandzkiej Koła narodowe ogromnie wzmożło swe stanowisko w parlamencie tak że bez niego byłoby już większości. Ale za głosy swe żąda irlandzkie Koło narodowe przyznania autonomji Irlandji.

Gabinet liberalny Asquitha jest zaangażowany i właśnie obecnie, po złamaniu opozycji lordów w izbie wyższej, musi rząd przystąpić do wypełnienia zobowiązań, wobec irlandzkiego Koła narodowego zaciągniętych.

I w tem tkwi szczegółniejsza ironja. Właśnie wtedy, kiedy Balfour sprawował ważną rolę przywódcy opozycji w parlamencie angielskim następują chwila, w której najgorętsze życzenia irlandzkiego Koła narodowego mają być spełnione.

Balfour tego już parlamentarntnie przyznać nie chciał. Ustępuje dobrowolnie ze stanowiska przywódcy opozycji i oddaje kierownictwo w ręce młodego kanadyjczyka Bonara Lawa.

Z wielkopańskim gestem żegna się ze swymi wyborcami w City Londyńskim i powiada nieco znużony i nie bez ironji zwrócony do swego następcy: „nie chciałbym być na własnym pogrzebie“. Na własnym pogrzebie nie będzie postępował Artur Balfour z swoją trumną, ale na pogrzebie swej idei przewodniej, która się objawiała w walce przeciw autonomji Irlandji, będzie musiał w żalobie maszerować obok tryumfalnego pochodu sprawiedliwości którego Balfour nie chciał.

Historja to, jak owe legendarne młyny Boże: wiele powoli, ale dobrze.

Burcew et Łopuchin.

Gwałtowne rewelacje Burcewa, u-siśnie rozdmuchiwane przez rosyjską prasę postępową, świadczą, że sprawa Łopuchina, ochrzczona mianem prowokacji — zostanie na nowo wskrzeszona, i kara więzienia wieloletniego — pod wpływem rewelacji Burcewowskich — zredukowana zostanie do ułaskawienia. Współpracownik „Kijewskiej Myśli“ podaje w temże piśmie szczegóły wywiadu u Burcewa.

Burcew przedewszystkiem utrzymuje, że Azeff w każdej chwili może z dokumentami w ręku udowodnić, że zmarły prezes Stolyina w czasie interpelacji o działalności Łopuchina najdokładniej wiedział o tem, że Azeff — u najczystszej wody prowokator i uczestnik licznych aktów terrorystycznych.

Na pytanie, czy się odbędzie ponowne sądenie sprawy Łopuchina, Burcew odpowiedział:

„Trudno, ma się rozumieć, odpowiedzieć z całą pewnością na to pytanie. Najpewniejszą jest natomiast rzeczą, że Łopuchin i jego wpływowi przyjaciele domagają się będą nie ukłaskawienia, lecz wyłącznie ponownego sądenia. Jeżeli powołają mnie na sąd, jako świadka, to będą mieli w mojej osobie i najzawziętszego obrońcę Łopuchina i jednocześnie jego oskarżyciela. Obrońcą w tem znaczeniu, że Łopuchin żadnych tajemnic nie zdradzał, owszem największą, może nawet do przesady, ukrywał sekrety departamentu policji. Oskarżycielem zaś zato, że Łopuchin, poczynając się już kumać z partją kadetów — jednakże uporczywie milczał, że Azeł — to prowokator. Przytrzymywał się tej taktyki, choć widział dokładnie, jaką szkodę przynosi prowokacja społeczeństwu rosyjskiemu”.

Dalej „Kijewska Myśl” cytuje humorystyczną historyjkę o wspólnej 5-godzinnej podróży Burcewa z Łopuchinem między Kolonią a Berlinem.

W ciągu całej tej podróży Łopuchin nie wymówił ani jednego słowa. Nie pomagały żadne argumenty do zmuszenia do zwierzenia się Ł., zwłaszcza o jego zapatrywaniach na działalność Azeła. I tylko, gdy Burcew wymienił adres, gdzie Łopuchin miał rendez-vous z terrorystą prowokatorem Azelem — to tylko wówczas Łopuchin wybąkał. Tak, Azeł — to prowokator!

Sensacyjne te rewelacje Burcewa w znacznej mierze zmniejszają oskarżenie, zwalane na barki Łopuchina wobec czego słuszne są poniekąd przewidywania skierowania się głośnego do niedawna procesu na inne nieco tory.

Polska a Rzym.

W najnowszym zeszycie tygodnika poświęconego polityce i literaturze „Die Grenzboten”, wydanego przez G. Cleinowa, autora „Die Zukunft Polens”, zamieścił Chr. D. Pflaum artykuł pod tytułem „Polen und Rom vor 1870”.

Hołdując panującą prądom, autor stara się wykazać rzekome intrygi Watykanu na rzecz Polski, w celu zachowania nad nią swej nieograniczonej władzy i przeprowadzenia z jej pomocą własnych celów.

To, co Pflaum w artykule swym napisał, poważnej nie wytrzymuje krytyki lecz mimo to niezawodnie będzie w

przyszłości służyło za argument, za dowód nawet niezbity intryg rzymsko-polskich, niebezpiecznych dla mocarstw, posiadających obecnie części dawnej Polski.

Zdaniem Pflauma, intryga polska w Watykanie nie ustaje i za tegoż pomocą niepokoi gabinety europejskie. Watykan zaś, widząc w tem swój własny interes, popiera ją usilnie. Ciekawe są dowody mające poprzeć to twierdzenie.

Kiedy w r. 1856 „kwesja włoska” poruszona została na kongresie paryskim, wywozili autor, Stolica Apostolska, widząc zagrożoną całość państwa swego, czuła się spowodowaną do wzięcia czynnego udziału w międzynarodowej polityce. Pomyślnie rozwiązanie kwestji włoskiej pociągnąć musiało za sobą z konieczności osłabienie Austrii i Francji, obrońców papieżstwa, a podniesienie siły niekatolickich państw Europy.

W takim położeniu papieżstwo nie mogło położyć całej swej ufności jedynie w dyplomatycznej swej zręczności, ale szukało innych środków, aby osłabić mocarstwa niekatolickie. Na rękę mu więc był bardzo ruch narodowy, ujawniający się coraz dobitniej w Polsce, który Watykan postanowił wyzyskać na swoją korzyść, a na osłabienie akatolickiej Rosji i Prus. Na tem podłożu rozprawdza Pflaum wszystkie swoje wywoły.

Watykan mimo rozbioru Polski nie widzi w Polakach jedynie rosjan, prusaków i austriaków, poddanych przynależnych państw, ale do dziś jeszcze trzyma w swej ręce jako jednolitą całość „całą kościelną prowincję polską”.

Skutki tego biją w oczy: z jednej strony polacy nie ulegli ani przymusowi ani namowom przejścia bądź to na protestantyzm, bądź to na prawosławie i pozostali wierni Kościołowi rzymsko katolickiemu; z drugiej — katolicyzm tak wniknął w całe ich jestestwo i zlał się w jedno z polskością, że iak Pflaum powiada, „języka polskiego, jako języka liturgicznego, używają i w kościele swym wyłącznie nim się posługują, pieśni narodowe polskie, eo ipso jako pieśni kościelne przy nabożeństwie śpiewają, nieprzyjaciół narodowości polskiej za nieprzyjaciół Kościoła katolickiego uważają i spodziewają się, że święci do zwalczania ich przyczynią się”.

Pflaum zarzuca wprost Watykanowi że podniecał powstanie przeciwko Rosji na co ta ostatnia odpowiadała coraz to większym uciskiem Kościoła katolickiego w swych granicach.

Mimo to wszystko papież nie prze-

stawali zajmować się Polską, bo leżało w ich interesie, aby fanatyczne przywiązanie do Kościoła katolickiego tam utrzymać, aby mieć zawsze materiał gotowy, któryby można w danym razie wygrać na politycznej szachownicy.

Autor zajmuje się głównie stosunkami Kościoła katolickiego w Polsce pod panowaniem rosyjskiem i „intrygam” Watykanu tam mianowicie.

Z bagniska prowokacji.

Głośne w swoim czasie rewelacje P. P. S. o całym szeregu prowokatorów i tajnych agentów „ochrony” wywołały głębokie wrażenie w całym społeczeństwie. Zdawało się, że już na tem koniec, że ujawniono wszystkich „pracujących” w tym zawodzie.

Okazuje się, że tak nie jest. Świeżo otrzymane pisma galicyjskie donoszą, że frakcja rewolucyjna P. P. S. ogłosiła, iż niejaki Wojciechowski Wincenty w Częstochowie jest agentem ochrony rosyjskiej i prowokatorem. Był on współredaktorem „Gońca Częstochowskiego”, wydawanego w drukarni Wilkoszewskiego.

Poprzednio wydawał w Warszawie organ „Nowe życie” — którego wkrótce wszystkich współpracowników osadzono w cytadeli. Wojciechowski, ukrywający się niekiedy pod pseudonimem „Natecz” był człowiekiem wszechstronnym: miewał odczyty o marjawitach, masonach, elektryczności, hodowli kwiatów pokojowych, ekonomji i okultyzmie.

Wedle relacji krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” Wojciechowski, ożeniony z córką jednego z poważnych obywateli okolicznych, miał być od 10 lat członkiem ochrony warszawskiej, kijowskiej, następnie łódzkiej, a znaczna i przeważna część masowych aresztowań w owych czasach była dziełem jego prowokacyjnej działalności. Jako prelegent z marką dziennikarza, miał on wstęp do wszystkich sier, z czego nieomieszkał korzystać. Ofiarą jego paść miało wiele osób zupełnie niewinnych, które miesiącami i latami więziono.

Ciekawą jest jego działalność w Warszawie.

W roku 1907 założył tygodnik „Nowe Życie”, organ „intelektualistów”, stojących ponad wszystkimi politycznymi partjami w Królestwie” — jak głosił pro-

gram, a właściwie służący za łapkę dla młodzieży postępowej.

Wynajawszy obszerny lokal przy ul. Nowy Świat 16, aby ściągnąć łatwowierną, a pełną idealnych porywów młodzież warszawską, wypisywał na ścianach lokalu wielkimi literami hasła za-bronione. Ofiary swe, denuncjując o-chranie, oznaczał stale jako „najgorszych bojowców”.

W gronie ofiar Wojciechowskiego znajduje się pono także znany w kołach młodzieży polonofil-rosjanin, student uniwersytetu petersburskiego.

Mówią, że Wojciechowski znał się dobrze z Macochem, a biorąc udział w życiu społecznym Częstochowy, dość często przyjeżdżał do Krakowa i konferował z Rybakiem, poczem zabierał od niego t. zw. „bibułę”, którą transportował do Warszawy i Częstochowy i wydawał w ręce ochrony tych, którzy „bibułę” brali na przechowanie.

Cieszył się w Częstochowie zaufaniem i szacunkiem. Po ogłoszeniu o-dezwy i zamaskowaniu, Wojciechowski miał zniknąć z horyzontu.

Wiadomości ogólne.

○ **O powinności wojskowej.** Min. wojny złożył Dumie projekt prawa o wprowadzeniu w życie nowej ustawy o powinności wojskowej. Jeżeli prawo uzyska sankcję pomiędzy 1 grudnia a 1 kwietnia, to wejdzie w życie od dnia zatwierdzenia, jeżeli zaś uzyska sankcję pomiędzy 1 kwietnia a 30 listopada — to od d. 1 grudnia.

Osoby wezwane do odbywania powinności według dawnej ustawy, lecz jeszcze nie przyjęte do wojska — nie podlegają nowej ustawie; osoby wezwane po 15 września — podlegają całkowicie nowej ustawie.

Przyjmowanie ochotników będzie się odbywało wyłącznie według nowej ustawy. Zapasowi podlegają całkowicie nowej ustawie.

○ **Szczepienie ospy.** Złożony w r. z. Izbie państwowej przez głównego inspektora lekarskiego projekt nowej ustawy o obowiązkowym szczepieniu ospy został w zeszłym tygodniu rozważony przez komisję lekarską Izby i wkrótce ma być gotów do wniesienia na plenum Izby.

○ **Ze spraw pocztowo-telegraficznych.** Według sprawo-

Za kordonem...

— Niema rady.. Zresztą, gdyby tak jaka protekcja.. jakaś rekomendacja solidna..

— Właśnie że mam protekcję, zdaje mi się, że będzie solidna..

— Ta-ak? Doprawdy? Czy być może? A któż też pana proteguje?

— Herr Thadeus Kościuszko..

* * *

Wszedł do „narodowej” redakcji, Pismo miało tytuł: „Najnowsza blaga codzienna, wraz z dodatkiem „szantaż tygodniowy”, Tytuł szumny. Tu zawsze się znajdzie posada.. — pomysłał

Ruszył za klamkę od drzwi do „gabinetu naczelnego redaktora”. Uchyliły się same. Jakaś postać kobieca zerwała się nagle z kanapy, pozostawiając oszołomionego „naczelnego redaktora” w przechylonej, mocno podejrzanej pozycji..

Wyskoczyła, raczej pierzcha z pokoju tak prędko, iż zaledwie zdążył zauważyć, że miała na sobie śnieżno biały, tiulowy staniczek i bardzo krótką różową sukienkę. Twarzy nie widział dokładnie, z figury zaś była bardzo podobna do jednej ze znanym mu „fertyczniejszych modelek Akademji malarskiej, któ-

ra żyła z miłości czyli, jak mawiała, „ot tak sobie z ten tego”..

— Proszę! — rozległo się za drzwiami.

Przyjął go mocno zmieszany, zaczerwieniony redaktor, o kwadratowej twarzy, typu galernika, wygolony starannie, ze złotym „cwikierem” na nosie. Fizjognomia katorżnika i kryminalisty. Maniery wykwiłtne. Nie wstał, nie podał ręki.

— Ach, to pan.. Jak godność pańska? Rekomendacje?

— „Ofiara przewrotu”. Szukam pracy. Oto rekomendacje.

— „Ofiara przewrotu”? Aha.. Więc uciekłeś, mój synu, z Syberji?

— Tak jakby, ale to jeszcze nie wszystko..

— Nie wszystko, powiadasz? Więc chyba byłś rozstrzelany?

— Nieomal, ale to jeszcze rzecz nie najgorsza..

— Nie najgorsza? Cóż więc znasz jeszcze gorszego?

— Najgorsze, to że się tu znalazł.. w tem bagnie.

Milczenie. Redaktor kręci nosem i jakby coś kombinuje. Obrzuca go spojrzeniem z zaskiek, wreszcie pyta:

— Czyś pan już co kiedy napisał?

— O, wiele, wiele pisałem, ale siew mój, niestety, kto inny zbiera..

— Cóż mi pan teraz przynosi

— Artykuł o upadłej kobiecie.

— Co? Znowu prostytutka? Nie, panie, tego z zasady nie drukuję! My stoimy na ścis-

te moralnem stanowisku, na narodowem. To dobre u was.. w Rosji. Te dobre u was, nasza publiczność, na szczęście, jeszcze nie jest tak zdemoralizowana, żeby miała życie prostytutek studiować. Poza tem my, jako redaktorzy pisma polskiego, musimy stać na straży moralności mas szerokich.. Zresztą, widzi pan my.. nie płacimy z zasady honorarjów..

— Jakto? A te dlaczego?

— Widzi pan, honorarja, to jest, pardon, chciałem powiedzieć nowele, przynoszą nam darmo różne panny, najczęściej brzydkie i stare, a że to darmo, więc drukujemy.. Czytelnikom to nie szkodzi (tak czy owak nie rozumieją!), a rozwojowi pisma bardzo sprzyja.. Każda taka panna kupi swej pracy conajmniej ze sto numerów.. Zresztą — gdyby nawet złamał zasadę dla pana — rękopis musiałby leżeć conajmniej jakieś pół roku, zanimby został wydrukowany..

— Hm, a to dla poparcia emigranta, czy też dla większej chwały prasy i literatury?

Redaktor rozdziawił gubę. Nagle rzekł:

— Mówmy otwarcie: Czy umiesz pan dobre błagować,

— Nie zupełnie.. Ale chyba pod tak de- świadczeniem kierownictwem..

— Ee.. kierownictwo tu nie wiele pomoże. Trzeba mieć wrodzone zdolności.. Czy nie mógłbyś pan dobrze wymyślać żydom, Rusinom i wywrotowcom?

(C. d. n.)

zдания głównego zarządu poczty i telegrafów, w roku 1910 w okręgu warszawskim bez gub. lubelskiej, suwalskiej i łomżyńskiej, istniały 263 kasy oszczędnościowe pocztowo-telegraficzne. W kasach tych znajdowało się złożonych oszczędności na sumę rb. 6,848,821.

Oszczędności te odznaczają się znaczną ruchliwością.

Ze świata.

Smierć tołstojanki. W tych dniach zmarła w sędziwym wieku często wzmiankowana zwolenniczka teorii Tołstoja, Maria Schmidt. Za lat młodych była nauczycielką w Instytucie dla pań, w Moskwie, potem — wychowawczynią dzieci w Jasnej Polanie. Gdy jej pupilowie wyrosli, hrab. Tołstojowie uprosili ją, żeby wśród nich została. Lat dwadzieścia zeszyło jej w tym domu. Była otoczona ogólną czcią rodziny lecz złośliwość ludzka bólem oszczerstw poczęła kłócić ten czysty stosunek duchowy. Wobec tego p. Schmidt usunęła się i zamieszkała w Tołstojowskiej kolonii w Osmidowie, gdzie zajmowała się pracą na roli i w ogrodzie, wprowadzając w czyn i propagując zasady wielkiego dziwaka z Jasnej Polany.

Przed paru laty, dla poratowania zdrowia, wyjechała na Krym. Zmarła w Alupce.

Z Cesarstwa.

Energiczny bojownik. Nad p. Ignacym Korwin-Milewskim prasa polska dawno przeszła do porządku dziennego. Nikt się już nim nie zajmuje, mimo to, iż p. Milewski zajął się wydawnictwem broszur w celu propagowania swoich ultra-reakcyjnych poglądów. Zyskuje natomiast coraz większy kredyt ten pan u prasy półurzędowej. „Rossija” zachwyca się w ostatnim numerze jego broszurą „Walka z kłamstwem”. Szczególniej podobało się „Rossii” oszczerstwo, rzucone na polskich działaczy społecznych. P. Milewski twierdzi, iż przepijają oni grosz publiczny, a „Rossija”, znając ten objaw doskonale z życia rosyjskich prowokatorów, zachwyca się mądrością i energią tego „bojownika prawdy”.

Z LITWY I RUSI.

Jubileusz politechniki ryskiej. W dniu 14 października 1912 r. przypada 50-letnia rocznica istnienia politechniki ryskiej. Komitet jubileuszowy uprasza wszystkich byłych wychowanców o nadesłanie swych adresów pod adresem: „Ryga. Komitet wydawnictwa „Album Academicum”, skrzynka pocztowa 33-b”.

Obchód Bohdana Zaleskiego. Projektowany przez kijowskie „Koło Literatów i Dziennikarzy” obchód 25-letniej rocznicy śmierci piewcy Ukrainy nie doszedł do skutku w marcu t. b. dla przyczyn od Zarządu Koła niezależnych.

Ponowne starania Zarządu, rozpoczęte we wrześniu, dały rezultat pomyślny i obchód projektowany odbędzie się w dniu 2 grudnia (w sobotę) w sali „Ogniwa”.

Jak wszystkie obchody „Koła”, będzie przyszły obchód zorganizowany z dużym nakładem środków i pracy.

Projektowane jest również zaproszenie do udziału w obchodzie sił zamiejscowych: wybitnych artystów ze Lwowa i Warszawy. Na całość obchodu złożą się: referat o Bohdanie Zaleskim, deklamacja i śpiew.

Wiadomości krajowe.

+ Rozporządzenia.

„Warsz. dziennik” donosi, że Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazał raczył uznawać p. Bronisława Goldfedera ja-

pońskim konsulem nieetatowym w Warszawie.

— General-gubernator warszawski — jak donosi „Warsz. Dn.” — wydał rozporządzenie, aby tymczasowo dopuszczono p. ge Fages de Chauvies do pełnienia obowiązków francuskiego etatowego konsula generalnego w Warszawie, do chwili jego zatwierdzenia na tem stanowisku przez senat rządzący.

+ Kara prasowa. General-gubernator warszawski nie uwzględnił prośby redaktora „Ziemi Lubelskiej”, p. Danieja Śliwickiego, o zniesienie nałożonego dwumiesięcznego aresztu lub 800 rubli kary za korespondencję p. t. „Z Chełmszczyzny”.

+ Zawieszenie dziennika. Warszawska izba sądowa poleciła zawiesić wydawnictwo „Gazety Warszawskiej” aż do czasu rozprawy sądowej.

+ Z kolei warsz.-wied. Wczoraj odbyło się zebranie członków Rady kolei warsz.-wied. w sprawie zamierzonego wykupu kolei przez rząd. Zamierzone jest zwołanie nadzwyczajnego zebrania akcjonariuszów tejże kolei.

+ Napad. Mieszkaniec gminy Klimontowskiej w kieleckiem, I. Moląg, został napadnięty przez trzech braci Kwietniów, którzy zbliżyli się do niego na szosie chyłkiem, zbili aż do omdlenia i zrabowali 327 rub. gotówką.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na czwarte z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym, które odbędzie się we wtorek 28 b. m.

wybrałiśmy wspaniałe utwór Gerharda Hauptmana p. t.

„Bobrowe futro”

W sztuce tej genialny dramaturg niemiecki poddaje ostrej satyrze urzędników policyjnych państwa „bojaźni bożej”

Prócz głębokiego podłoża społecznego znaczenia, jakie znajdujemy w pomienionej sztuce, jest tam wiele scen, tryskających oryginalnym, nie tuzinkowym humorem.

Rzadki to utwór w dzisiejszej literaturze dramatycznej, to też nie wątpimy, że prenumeratory nasi wypełnią to przedstawienie po brzegi.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.	
Krzesła w 1, 2 i 3	— 60 kop.
„ 4, 5, 6 i 7	— 48 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12	— 42 „
„ 13, 14 i 15	— 37 „
„ 16, 17 i 18	— 32 „
„ pozostałe	— 27 „
„ boczne bliższe	— 40 „
„ dalsze	— 32 „
„ najdalsze	— 25 „
Balkon 1 rz.	— 35 „
„ 2 i 3	— 30 „
„ 4 i 5	— 25 „
„ 6, 7 i 8	— 20 „
Galerja numerowana	— 20 „
Nienumerowana	— 12 „
Szatnia i programy bezpłatnie.	

KRONIKA.

= (c) Wyjazd gubernatora. Gubernator piotrkowski szambelan Jacewscy wyjechał w sprawach służbowych do Petersburga.

Jak nas informują wyjazd gubernatora jest podobno w związku ze sprawą powiększenia policji łódzkiej.

Na czas nieobecności, obowiązki gubernatora pełni wicegubernator Fortwengier.

= (r) Budżet Łodzi. Posiadamy już pewne dane cyfrowe z budżetu naszego miasta na rok 1912. Sumę wpływów przewidziano na 1,380,092 rb. 19 kop., wydatków na — 1,208,834 rb. 31 kop.

Z opracowaniem projektu budżetu na rok przyszły srobniono się znacznie, spodziewano się bowiem wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem. Zazwyczaj projekt budżetu miejskiego gotowy był już w sierpniu.

Budżet przesłany będzie w tygodniu przyszłym na zatwierdzenie władzy wyższej.

= (r) Spis ludności. Wczoraj upłynęły dwa tygodnie od dnia spisu ludności w Łodzi. W ciągu tego czasu rewirówi przejeździł złożone przez zarządzających domami listy lokatorów poszczególnych domów, teraz zaś przejeżdża uporządkowane przez rewirówych listy komisarzy policyjni.

Praca ta zajmie miesiąc czasu, a po jej ukończeniu, materiał do spisu ludności w Łodzi złożony będzie w kancelarii policmajstra, gdzie opracuje go komisja specjalna pod kierunkiem pomocnika policmajstra, kapitana Miaczkowa.

= (n) Z tow. akc. I. K. Poznańskiego. Tow. akc. manufaktury bawelnianej I. K. Poznańskiego zwróciło się przed kilku tygodniami do senatu ze skargą na rezolucję piotrkowskiego rządu gubernalnego, zatwierdzającą decyzję piotrkowskiej izby skarbowej w sprawie opodatkowania sumy 5,000,000 rb. przeniesionej z kapitału amortyzacyjnego na powiększenie kapitału zapasowego Tow.

Pierwszy departament senatu, rozpatrzył w tych dniach tę sprawę i skargę tow. akc. pozostawił bez rezultatu.

W skardze swej do senatu tow. akc. powoływało się na to, że powiększenie kapitału zakładowego z sumy pięciu do dziesięciu milionów rubli nastąpiło z zezwolenia ministra handlu i przemysłu. Minister skarbu, zapoznawszy się z tą sprawą przyszedł do wniosku, że przeprowadzone z jednej pozycji kapitału handlowego na drugą wspomniane pięć milionów rubli nie podlegają podatkowi, wobec czego minister wypowiedział się przeciw decyzji senatu.

Ostateczna decyzja w tej sprawie nastąpi za kilka dni.

= (b) Drzewostan na kolei fabryczno-łódzkiej. Drzewostan u nas interesuje zawsze ogół, pojmujący korzyści, jakie przynoszą drzewa.

Z przyjemnością też zaznaczymy fakt następujący:

Aby zabezpieczyć w przyszłości od pożaru las gałkowski, władza miejscowa kolei fabryczno-łódzkiej poleciła uśunąć drzewka i krzewy na pasie, należącym do drogi, szerokości około 8 sążni od plantu na przestrzeni około 2 wiorst.

Dla ocalenia wykopanych drzewek od zakładu, zużytkowano je. Z części utworzone szpaler na stacji Andrzejów, a część sądzą wzdłuż linii, począwszy od Widzewa w kierunku Andrzejowa.

Tak więc pożyteczne połączone z pięknem. Kolej założyła na Widzewie swoją własną szkółkę kasztanów, akacji, klonów itp. Sprawdzono też w roku bieżącym sporą ilość drzewek owocowych, które posadzono przy domkach droźniczych i w ogródkach urzędników na stacjach.

= (r) Stow. nauczycieli żydów. 4-ta w sezonie bieżącym konferencja pedagogiczna w Stow. nauczycieli żydów odbędzie się jutro o godz. 4 i pół popołudniu. Tematem rozpraw będzie: „Reforma nauki czytania i pisania”. Odpowiedni referat wypowie p. A. Szwajcer.

Odczyt ten ma być powtórzony dla szerszego koła nauczycieli na sali publicznej.

= (e) Odczyt dra Kaufmana. W lokalu Tow. „Linus Hacedek” przy ul. Zachodniej nr. 62 odbędzie się jutro odczyt dra Kaufmana p. t. „Udzielanie pierwszej pomocy przy nieszczęśliwych wypadkach”.

= (e) Z Tow. „Harfa”. Jutro o godz. 3 p. p. w lokalu własnym Tow. „Harfa” odbędzie się dalszy ciąg zebrania, które zadecyduje czy wobec stale napotykanych trudności Tow. to ma być zamknięte.

W razie dalszej egzystencji Tow. dokonane zostaną wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.

= (e) Sprawy emigracyjne. Przyjechał do Łodzi przedstawiciel kijowskiego biura emigracyjnego dla żydów do Galwestonu, wraz z sekretarzem ta-

kiegoż biura warszawskiego, Szubinem. Obydwaj odwiedzili w Łodzi: biuro Towarzystwa „Ika” (ul. Południowa nr. 4) i Towarzystwo do uregulowania spraw emigracji żydowskiej przy ulicy Sredniej nr. 4.

Jak się dowiadujemy, przybyli przyjechali do Łodzi w celu otworzenia u nas biura emigracji żydowskiej do Galwestonu.

= (e) Z klubu rzemieślniczego. Wczoraj, o godz. 9 i pół wieczorem, w obecności 400 członków, inżynier Kirsztrot wygłosił odczyt pod tyt. „O braku młodych sił w rzemiośle żydowskiem i przyczynach tego braku”.

Był to pierwszy odczyt z całego cyklu, jakie mają się odbyć w przyszłości.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której przyjmowali udział pp. Karo, Hurwicz, Kaplan, Ab, Kępski, Szerer, pani Idsohn i wielu innych.

Prelegentowi dziękowano huczniemi oklaskami.

Przewodniczył inżynier Liebenhaft.

W przyszłym tygodniu, w czwartek, wygłosi drugi odczyt pani Rozenbaum z Warszawy.

= (r) Ze Stow. rob. chrześcijańskich. W domu własnym przy ulicy Przejazd nr. 34 kółko dramatyczne przy Stowarżyszeniu robotników chrześcijańskich odegra dramat historyczny z XVII wieku pod tyt. „Obrona Częstochowy”.

Początek o godz. 6 i pół wieczorem.

= (r) Towarzystwo zwolenników sportu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, urządza dla swych członków i wprowadzonych gości, w sobotę 25 listop., wiecz. taneczny Wiejskie dla członków 30 kop., dla gości 50 kopiejek.

= (e) Hazomim. Jutro wieczorem w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Hazomim” (ulica Spacerowa nr 21) odbędzie się wieczór muzyczny.

W wieczorze przyjmują udział między innymi: prof. St. Taube, wiolonczelista Elhaj, oraz młoda utalentowana śpiewaczka Róża Lachs.

= (n) Poszukiwanie fałszerzy. Cech fryzjerski w Łodzi zwrócił jeszcze w 1907 roku uwagę administracji, że niektórzy fryzjerzy łódzcy korzystają z fałszywych świadectw. Śledztwo pierwiastkowe w tej sprawie ujawniło, że świadectwa te „fabrykowane” były w Wiślicy gub. kieleckiej; o udział w fałszerstwie oskarżono przytem dwie osoby; niejakiemu L. Ludzkiemu i Sz. Kolera.

Następnie przesłano akty śledztwa sędziemu śledczemu w Wiślicy, w celu wdrożenia sprawy przeciw winnym. Badani w tej sprawie Ludzki i Koler za przeczającą kategorięcznie udawali w fałszerstwie. Na zasadzie tego sędzia śledczy odesłał ponownie policji łódzkiej akta całej sprawy dla stwierdzenia, którzy mieszkańcy Łodzi, noszący nazwiska Ludzkiego i Koszera są tu rzeczywiście winni. Policja łódzka zajęta się już energicznie wyświeleniem tej sprawy.

= (r) Ze Stow. Wz. pom. prac. handl. W sobotę d. 25 b. m. staraniem komitetu dochodów nieetatych przy Stow. Wz. pomocy Pracowników handlowych m. Łodzi, Długa 45, odbędzie się druga w tym sezonie wieczornica taneczna, poprzedzona koncertem, w którym udział wezmą Ernst Ocnby, Lewitin i artysta teatru popularnego p. Topolski. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz. Zabawa ta obudziła żywe zainteresowanie, gdyż sprzedano znaczną część biletów.

= (r) Operetka w kinematografie. Od jutra repertuar teatru kinematograficznego „Arkadia” przy ul. Piotrkowskiej uromaićcać będzie operetka polska pod kierunkiem wodewilistki, p. Anieli Zarębskiej. Jutro wystawiona będzie operetka jednoaktowa „Lalka” Audrana. Ceny biletów niskie.

= (x) Kartofle znów drożeją. Na targu dzisiejszem za korzec kartofli żądano 3 rb. 20 — 3 rb. 40 k. A przecież przed kilku tygodniami cena na ten produkt spadła już z 4 rb. do 2 rb. 80 k., a nawet sprzedawano je tu i owdzie po 2 rb. 50 k.

A więc znów drożeje ten produkt. Dlaczego? Właścianie na pytanie to odpowiadają wzruszeniem ramion, lub też rzucają zimno: „Mało ich jest to i drogie”.

== (e) **Kary administracyjne.** Następujące osoby skazano administracyjnie: Antoniego Piatkowskiego za rozprawę nożową na 1 miesiąc aresztu; właściciela domu nr. 42 przy ul. Zgierskiej, Andrzeja Busse za nieformalności meldunkowe dwukrotnie; raz na 50 rb. grzywny lub 5 dni aresztu i drugi raz na 100 rb. grzywny lub 10 dni aresztu.

== (x) **Ceny produktów** spożywczych na targu dzisiejszym były następujące: kartofli ćwierć—80—85 k., buraków—70 kop., marchwi—75 kop., kapusty kopa—1,20—3,50 kop., jaj kopa 1,80—2,50 kop., śmietany kwarta—40 k. mleka—80 kop.:

Drób: indyk—1,50—2,50 kop. gęś 1,20—2,80 kop. kaczka—90—1,20 kop. perliczka 70—90 kop. kura 70—130 k. kurczak 30—50 kop. Zaąc 100—140 k. kurpatwa 40—50 kop.

Dowóz produktów był znaczny; ruch na targu średni.

== (t) **Podziękowanie.** Sekcja pielęgnowania biednych położnic przy żydowskim Tow. dobr., otrzymała następujące ofiary:

Rb. 50 od pani Urysohnowej z okazji urodzin syna;

Rb. 10 od pani G. M. Rozenblumowej, z okazji urodzin wnuka.

Za powyższe ofiary zarząd składa serdeczne podziękowanie.

WYPADKI W ŁÓDZI.

== (r) **Falszywe storubówki.** Wydział śledczy policji Łódzkiej otrzymał wiadomość, że niejaki Antoni Dorąż, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej, puszcza w obieg fałszywe storubówki. Do natrafienia na ślad oszusta posłużył fakt następujący:

We Włocławku włościanin sprzedający owoce otrzymał banknot storubłowy, który po złożeniu w Banku państwa okazał się fałszywym. Włościanina aresztowano.

Na śledztwie oświadczył on, że paplerek otrzymał od Doręży z Łodzi. D. aresztowano i osadzono w więzieniu.

== (e) **Z aresztu śledczego.** Zeszłej nocy w jednej z celi aresztu przy wydziale śledczym zarwała się część sufitu.

W celi tej znajdowało się 2 aresztantów, którzy na szczęście ponieśli tylko nieszkodliwe okaleczenia.

Udzielono im pomocy lekarskiej na miejscu.

== (e) **E o h a bandytyzmu.** Właściciela domu przy ulicy Radwańskiej nr. 41, Millera skazano administracyjnie na 3 miesiące więzienia.

M. aresztowano w celu wykonania wyroku.

Jak wiadomo, w domu nr. 41, przy ulicy Radwańskiej ukrywał się i został zabity bandyta Józef Dębski.

== (e) **Aresztowanie.** Wczoraj agenci policji śledczej, na zasadzie otrzymanego zawiadomienia, wtroczyli do domu Łazarek przy ulicy Radwańskiej nr. 53 i aresztowali 6 podejrzanych osób.

Aresztowani próbowali stawić opór, lecz byli obezwładnieni.

== (e) **Banda złodziei kolejowych.** Niejednokrotnie pisaliśmy o statych kradzieżach ładunków kolejowych; kradzieże te popełniano w ten sposób, że zamiast wartościowych towarów wkładano do pak szmaty, kamienie itp., byle tylko waga pozostała ta sama.

Kolej warszawsko-wiedeńska, ponosząc wskutek tego olbrzymie straty, wyznaczyła 10,000 rb. nagrody za wykrycie pomysłowych, a zręcznych złoczyńców.

Obecnie pomocnikowi komisarza 3 cyркуtu kapitanowi Kisielewiczowi udało się wpaść na ślad rzezimieszków w Łodzi.

W sprawie tej aresztowano już 8 osób.

== (a) **Ospa.** W domu nr. 18 przy ulicy Fabrycznej zmarła na ospę Helena Hak, licząc 9 miesięcy życia.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła dezynfekcję mieszkania.

== (p) **Z głodu.** Na ul. Południowej nr. 26 zemstał wczoraj niejaki Henoch Hersz, pozostający bez zajęcia i mieszkania. Przyczyną omdlenia, jak stwierdził lekarz Pogotowia, było zupełne wyczerpanie sił z głodu.

== (p) **Przejechanie.** Pod koła wozu dostał się wczoraj na Rynku Górnym Władysław Łopczyński. 6 letni syn robotnika.

Okaleczenie głowy opatrzył lekarz Pogotowia.

== (p) **Na kurcze żołądka** zasłabła zamieszkała przy ul. Pańskiej nr. 88 Marjanna Granitowa, żona stójkowego lat 20.

O pomoc lekarską zwrócono się do lekarza Pogotowia.

== (p) **W bóje** ulicznej przy zbiegu ulic Włoczańskiej i Kątnej porażono tępe narzędziem w głowę Edwarda Szeligman, robotnika fabrycznego, lat 25.

Z pierwszą pomocą pośpieszył lekarz Pogotowia.

== (p) **Przy pracy.** Dziś o godz. 7 rano zawezwano Pogotowie do fabryki przy ul. Średniej nr. 89. Lekarz udzielił tam pomocy Michałowi Wróblewskiej, robotnicy fabrycznej lat 19, która w trybach maszyny okaleczyła poważnie prawą rękę.

== (a) **Kradzieże.** Z mieszkania Jana Libicha, przy ulicy Suwalskiej nr. 9, nieznani złoczyńcy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy wartości 50 rubli i w gotówiznie 4 ruble.

Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

== (a) **Omiał nie katastrofa.** Przy zbiegu ulic Kopszyńskich i Drugiej, na placu, gdzie dawniej znajdował się zakład ogrodniczy p. Giernota, pod kierunkiem budowniczego p. R. Puciły dokonywana jest budowa czteropiętrowego domu, należącego do Szosła i Szlamy braci Bernheim.

Dom ten wzniesiono już pod dach i obecnie prowadzone są roboty ciesielskie i wykończony narożnik.

Wczoraj o godzinie 12 w południe robotnicy, zajęci pracą przy narożniku, usłyszeli nagłe trzask, w narożnym filarze od ulicy Konstantynowskiej.

Na odgłos ten robotnicy opuścili czempredzej budowę i zaalarmowali prowadzącego roboty.

Po sprawdzeniu okazało się, że pękł filar na parterze, nie mogąc wytrzymać ciężaru — wyższych pięter.

Filar ten był już zarysowany od kilku dni, o czym robotnicy wiedzieli, dlatego też, słysząc trzask, natychmiast opuścili zagrożone miejsce.

Przybyła, na żądanie policji, komisja budowlana stwierdziła, że filar pękł z powodu tego, że nad oknami, (mówiąc nawiasem), wystawionymi są za krótkie tak zwane „tręgry“, filary zaś nie są w stanie wytrzymać ciężaru czteropiętrowej budowy.

W zagrożonym miejscu urządzono tymczasowe podpory, cały zaś dom otoczyła policja kordonem, w obawie katastrofy z ludźmi.

Roboty mularskie prowadził majster T. Arabski, ciesielskie zaś majster ciesielski O. Gering.

Powyższy wypadek umieszczamy z obowiązku kronikarskiego.

W ostatniej chwili otrzymujemy rewelację, które całą sprawę przedstawiają w innym świetle.

Rewelacje te zamieścimy w numerze jutrzejszym.

== (z) **Sadze.** Wczoraj, o godz. 2 m. 40 po południu na ul. Benedykta pod nr. 20 zapaliły się sadze.

Ogień stłumił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

Wczorajem, o godz. 7 i pół, zapaliły się sadze na ul. Piotrkowskiej pod nr. 183. I w tym wypadku ogień stłumiono siłami miejscowymi.

ZAMIEJSCOWA.

== (b) **Tyfus w Widzewie.** Od roku pojawiają się w Widzewie (przy st. kolei fabryczno-Łódzkiej) co czas jakiś wypadki tyfusu brzuszkiego w domu Gottlieba Jeske.

Zachorowań było w tym jednym domu siedm, z których dwa zakończyły się śmiercią.

W tych dniach zmarł tam znów na tyfus Jan Kołtuniak, tragarz, lat 31, a pozostaje jeszcze jeden chory.

Przyczyną tej niewygasającej epidemii ma być woda ze studni tego domu. Delegowano nawet lekarza, który powyższe skonstatował, ale woda ze studni trują się nadal.

Nadmienić należy, że w wymienionym domu znajduje się sklepik spożywczy, w którym duża ilość mieszkańców Widzewa zaopatruje się w prowianty, co może sprzyjać rozszerzeniu się zarazy.

Dom ten położony jest tuż za domem familijnym pracowników kolejowych, który dezynfekują często dla uniknięcia przeniesienia epidemii.

Czy nie należałoby raczej przedsięwziąć energicznych środków dla zniszczenia źródła zarazy w domu Jeskego?

== (e) **Z Ozorkowa** komunikują nam: założona przed czterema laty druga kasa pożyczkowo-oszczędnościowa rozwija się bardzo pomyślnie.

Na założenie tej kasy Towarzystwo Ica pożyczczyło 8,000 rubli. Obecnie splecono już połowę tej sumy.

Kapitał obrotowy kasy wynosi 42,000 rubli, członków jest 563.

Prócz tego stale się rozwija oddział asekuracyjny.

Kronika sądowa.

O zadanie ran nożem.

Drugi wydział karny sądu piotrkowskiego rozważał w tych dniach następującą sprawę:

W dniu 10 lipca r. b. na powracających do domu ulicą Marysińską małżonków Piewskich, idących w towarzystwie Wiśniewskich i Szymańskiego, napadło dwóch nieznanych ludzi, którzy wszczerli z Piewskimi kłótnię, w trakcie której poranili go tak dotkliwie nożami, iż odwieziony karetką Pogotowia do szpitala św. Aleksandra, w dniu 19 lipca zmarł.

Przeprowadzone śledztwo wykryło, iż winnymi napada byli znani policji M. Wasilak, lat 23, mieszkaniec gminy Dobra, oraz Franciszek Guzowski, lat 20, mieszkaniec gminy Glinka, gub. łomżyńskiej.

Oskarżeni w sądzie do winy się nie przyznali.

Wasilaka skazano na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i na dwa lata i sześć miesięcy ciężkich robót; Guzowskiego zaś na dwa lata i sześć miesięcy więzienia. (e)

Ze sceny i estrady.

Benefis Zelwerowicza.

W czwartek, d. 30 b. m. w teatrze Wielkim odbędzie się widowisko benefisowe ustępującego po trzyletniej z górą owocnej pracy na trudnej i odpowiedzialnej placówce, jaką jest teatr polski w Łodzi, b. dyrektora naszej sceny Aleksandra Zelwerowicza.

Cały szereg z nieubłaganą konsekwencją przesładujących imprezę Zelwerowicza katastrof jak: aż dwa pożary, ciężka walka konkurencyjna i t. d. przecięły pasmo mozolnych, a jednak często na wysokości najwybredniejszych wymagań stojących usiłowań artystycznych, złamały energie, zagarnęły finanse, podkopały system nerwowy kierownika sceny Łódzkiej, który dziś wędrować musi w świat szeroki, aby zarabiał na chleb i... płacił długi.

Dyrektor Zelwerowicz pożegna publiczność Łódzką w czwartek, d. 30 b. m. wystawiając w dniu tym najnowszą, wspaniałą sztukę Leopolda Staffa p. t. „Te samo“, która we Lwowie i Krakowie święci sukces rzetelny.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w piątek, dana będzie arcywesoła komedia w 4 akt. ze śpiewami p. t. „Ułani ks. Józefa“.

Jutro, w sobotę po poł. dla młodzieży po najniższych cenach „Bolesław Śmiały“ St. Wyspiańskiego, wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy głośny utwór sceniczny w 5 aktach, w 8 odsłonach z nową wystawą p. t. „Dwie sieroty“ D'Energygo“.

Powyższa sztuka grana na wszystkich scenach osiąga tłumy widzów dzięki swej zajmującej treści. Główne role odegrają pp. Panewiczowa, Wałcławska, Morska, Orłowska, Rolańska, oraz p. Bolesławski, Szrott, Rydzewski, Orłowski i inni. Dyrekcja dokłada wszelkich nakładów i pracy, aby dzieło to wypadło wzorowo.

Koncert „Lutnia“.

W sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się jutro wielki koncert

urządzony staraniem Tow. muzycznego „Lutnia“.

W wykonaniu programu biorą udział: skrzypek-wirtuoz St. Barcewicz, znakomity tenor Ignacy Dygas, oraz artystka dramatyczna Helena Arkawinówna.

Współdział takich sił daje rękojmię, że będzie to koncert prawdziwie dobry. Nic też dziwnego, że zapowiedź tej uczy artystycznej obudziła duże zainteresowanie.

Początek koncertu o godz. 8 i pół wieczorem.

Operetka polska w Łodzi.

Wczoraj trupa p. Myszkowskiego w teatrze Wielkim wystawiła Operetkę pt. „Tajemnice haremu“. Artystów oklaskiwały tłumy publiczności.

Oklaski za staranne wykonanie zbierali pp. Szymańska i Krzesińska, oraz pp. Myszkowski, Dowmunt, Krawczykowski i Romyszyn.

Dekoracje i kostiumy bogate. Balet podobał się bardzo.

— Dziś i jutro operetka kaliska gra w Pabianicach.

— W niedziele po południu i wieczorem dwa ostatnie przedstawienia w teatrze Wielkim.

* Związek artystów i artystek teatrów polskich w Krakowie poszukuje reżysera dla kółka dramatycznego Polskiego Klubu w jednym z miast południowej Rosji. Repertuar kółka prowadzony poważnie z uwzględnieniem sztuk klasycznych, sezon trwa kilka miesięcy, rozpoczyna się zaś od stycznia. Warunki: zwrot kosztów podróży, bezpłatne mieszkanie, światło i opał, pensja miesięczna — 70 rubli (za występy — u mowa osobna). Stosunki w kolonii bardzo sympatyczne, praca ma doniosłe znaczenie narodowo-kulturalne. Bliższych informacji udziela związek art. i art. t. p. — Kraków, teatr Miejski.

Wojna.

Tripolis, 23 listopada. Wczoraj nie ważniejszego nie zaszkło. Zrana pancernik ostrzeliwał Buskafe według wskazywek latawca. Wiatr podnoszący tumany piasku przeszkadzał dalszemu ostrzeliwaniu.

Z Benghazi donoszą, że wczoraj wieczorem wydarzyła się potyczka między 68 pułkiem piechoty i Turkami. Ci ostatni zostali odparci. Donoszą, że w bitwie pod Derną 16 listopada Turcy stracili 110 poległych.

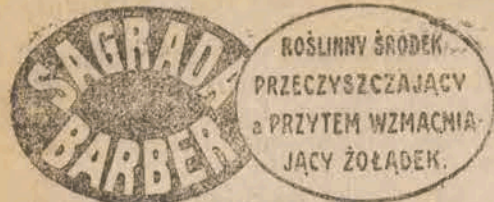
Wiedeń, 23 listopada. Z Salonk telegrafują: Turecki minister marynarki zawiadomił komendanta przyłodka Kara-Buru (przyłodek skalisty dominujący nad wejściem do zatoki salonickiej, na półwyspie Chalcydy, przyp. Red.), że flota włoska krąży pomiędzy północnym przyłodkiem Chalcydejskim Athos, a miastem portowem Kawala.

Wiedeń, 23 listopada. Niemiecka kompania linii Lewantu zawiadomiła, że skutkiem założenia licznych min podwodnych przy wejściach do portów w Salonikach i Smyrnie, oraz na wybrzeżach, sąsiadujących z cieśniną Dardanelką, wszelka żegluga prywatna podlega niebezpieczeństwu.

Rewolucja w Chinach.

Szanhaj, 23 listopad. — Z Kantonu wysłany jest znaczny oddział wojska do Tiautsinu, kierujący się przeciw Pekinowi. Przedstawiciele arystokracji i studenci zwrócili się do gubernatora z prośbą o zwołanie zebrania urządzającego i ustanowienie centralnego rządu republikańskiego.

Uczanfu, 23 listopada. — Według pogłosek, rewolucjonści zamierzają skonfiskować majątki b. ministra komunikacji Szeńskiuanhuaja i generała Tszazana dla pokrycia kosztów wojennych.



TELEGRAMY.

Projekt ministerjum.

Petersburg, 23 listopada. — W ministerjum komunikacji opracowywany jest projekt zastąpienia obecnych urzędników na kolei warszawsko-wiedeńskiej przez urzędników oddziałów kolejowych albo przez urzędników z kolei w rejonach centralnych.

Dzieci nieślubne.

Petersburg, 23 listopada. — Komisja reform sądowych w Dumie państwowej postanowiła rozciągnąć działanie prawa z dnia 16 czerwca 1902 roku o dzieciach nieślubnych na Królestwo Polskie, oponował przeciwko temu poseł Parczewski, ale bez powodzenia.

Poprawka Meyendorfa.

Petersburg. Komisja wniosków prawodawczych w Dumie państwowej rozważała dzisiaj poprawkę bar. Meyendorfa do projektu fińskiego.

Poprawka głosiła, że nowe prawo nie zmienia ani ustawy sejmowej, ani prawa o wyborach do sejm.

Bar. Meyendorf na posiedzeniu dzisiejszym twierdził, że bez takiego zastrzeżenia nowe prawo wprowadzi w niemożliwe położenie urzędników fińskich, obowiązanych bronić ustawy, która gwałci prawo.

Prezes komisji, Antonow, przerwał mowę Meyendorfovi i odebrał głos Harusewiczowi, który wystąpił z obroną poprawki.

Baron Meyendorf opuścił salę. W głosowaniu poprawka Meyendorfa przeszła znaczną większością głosów.

Hr. Witte i Timirjaziew.

Petersburg. Gazety zamieszczają odpowiedź hr. Wittego na ostatni artykuł Timirjaziewa.

Dawny prezes ministrów twierdzi, że nigdy nie widział Hapona, ani nie pozwalał Timirjaziewowi na wypłacenie Matuszenskiemu 30000 rubli.

Hr. Witte oskarża Timirjaziewa, że przyjmował u siebie Hapona już potem kiedy ten ostatni był wydalony. Według hr. Wittego, Hapon pokryjomu przyjeżdżał do Petersburga przez Finlandię.

W konkluzji hr. Witte potwierdza to samo, co już był napisał, że Timirjaziew nie wyszedł do dymisji, lecz był wydalony, mianowicie z powodu sprawy Hapona i Mat uszeńskiego.

Polemika tych dwóch dygnitarzy budzi coraz większe zaciekawienie nie tylko wśród kół biurokratycznych, ale w szerokich kołach towarzyskich, pisma więc im chętnie udziela miejsca.

W sprawie szkół.

Petersburg. Komisja w sprawie gimnazjów i szkół przygotowawczych ukończyła opracowanie projektu prawa męskich i żeńskich zakładów średnich i o zmianie składu rad opiekuńczych.

Odnosnie do prawa wstępowania do wyższych zakładów naukowych osób nieposiadających wykształcenia gimnazjalnego komisja uznała za niezbędne dla kończących szkoły realne i prawosławne seminarja duchowne, ustanowienie egzaminów dodatkowych z matematyki i fizyki, a dla kończących korpusy kadetckie i szkoły handlowe z łaciny.

Komisja uznała za możliwe udzielić prawa do wstępowania do wyższych zakładów naukowych na tych samych warunkach wychowankom szkół rolniczych i średnich szkół technicznych ministerjum oświaty.

Wychowawcy instytutów nauczycielskich i duchownych seminarjów katolickich mają prawo wstępowania do wyższych zakładów na podstawie oddzielnego pozwolenia rady ministrów po porozumieniu się z odnośnymi departamentami.

Potworna zbrodnia.

Ofemniec. Dwoje dzieci nauczyciela Zakoralka zmarło wczoraj nagle po krótkich cierpieniach, spożywszy ciastka, które przysłała do domu siostra miejscowej służącej. Ponieważ śmierć dzieci poprzedzona była boleściami i objawami otrucia, przeto służąca i jej siostra zostały aresztowane.

Ohydny czyn zbrodniczy, którego ofiarą padły niewinne dzieci, budzi w całym mieście wstrząsające wrażenie.

Niepewna Austria.

Wiedeń. „Zeit“ donosi. Krajowi strzelcy komin tyrolscy zostaną w roku 1912 przeniesieni z Innsbrucku nad samą granicę włoską.

Rzym. „Avanti“ donosi, że Austria skoncentrowała na morzu Adryatyckim 3 gotowe do boju eskadry z 5,000 żołnierzy załogi.

Niebywały napad.

Tokio. Dziś rano dokonano w Japonii niebywałego napadu zbrojnego i zrabowania wagonu pocztowego na odstepie Sano. Jeden konduktor zabity, jeden z napastników zatrzymany.

Spisek monarchistów.

Vigo, 23 listopada. — W Chavez wykryto spisek monarchistów, do którego należeli wszyscy podoficerowie. Złożyli oni przysięgę, że zabiją oficerów przy pojawieniu się monarchistów.

Wojsko rosyjskie w Persji.

Reszt, 23 listopada. — Z Enzeli przybyły trzy bataljony pułku soljańskiego.

Dział handlowy.

— (e) **Upadłości.** Otrzymano wiadomości o następujących zawieszeniach wypłat w Moskwie: K. I. Gorkow (wyroby skórzane) — pasywa 200,000 rubli i Antonow, który już poprzednio zbankrutował i obecnie proponuje 25 do 30 kop. za 1 rubia.

— Również zawiesił wypłaty dom handlowy A. S. Skwery i A. D. Awdiew i s-ka, pasywa wynoszą 600,000 i b. Porozumienie nie doszło do skutku.

— (e) **W Czelabińsku zbankrutowała firma I. A. Katkow** — pasywa 200,000 rubli; w Moskwie Szłoma Gutbecal (futry) — pasywa wynosiły 50,000 rb., cały pozostały majątek sprzedano za 7,283 ruble. Administratorem pozostałości назначono kupca Finagienowa.

— (e) **Z przemysłu.** Do Łodzi przyjechali z Moskwy kupcy: W. A. Łuzyn, Strulew i Rozenwag. Nie czynią jeszcze wszakże zakupów, chcąc osiągnąć jaknajniższe ceny.

W tych dniach spodziewany jest licznyjazd kupców z Cesarstwa.

Z Warszawy.

(Przez telefon).

24 listopada 1911 r.

Dzisiejszej nocy komisarz XII cyrkulu otrzymał wiadomość o składzie broni istniejącym przy ul. Rymarskiej nr. 16.

Wobec tego komisarz, wraz ze swym pomocnikiem, oraz referentem wydziału śledczego Kurnatowskim, przybrawszy do pomocy silny oddział policji i agentów śledczych, otoczyli dom przy ulicy Rymarskiej nr. 16 i dokonali rewizji w piekarni tureckiej Wolina Bergela.

W komórce przy piekarni znaleziono: 16 braunngów, 6 mauzerów, 6 buldogów i 2 rewolwery systemu Smitha i Wessona.

Dalsza rewizja wykryła pod piecem kuchennym 16 pudełek nabojów po 100 sztuk w każdym.

Aresztowano dwóch Turków obecnych w piekarni, oraz jeszcze czterech, którzy przybyli podczas rewizji.

Niezależnie od tego aresztowano kilka innych osób postronnych.

Rewizja trwała do godziny 3 i pół rano.

Wskutek tego sensacyjnego wykrycia składu broni zarządzono rewizję we wszystkich piekarniach tureckich w Warszawie.

Bądź co bądź — odkrycie niezmiernie zagadkowe. Przypuszczają, że jest ono w związku z ostatnimi zamachami terrorystycznymi w Warszawie.

Sport.

W niedzielę dnia 26 b. m. odbędą się na boisku sportowym przy ul. Targowej 87/9 dwa matche footballowe między warszawskimi drużynami „Warszawianką“ i „Koroną“ a „Łódzkim klubem sportowym“ i „Nev-Castlem“.

Matche te zapowiadają się bardzo interesująco, zwłaszcza że Warszawskie koło sportowe zajęło się szczerze wywiczeniem tych drużyn, sprowadzając do Warszawy specjalnego trenera ze Lwowa p. Steifera.

Przed południem odbędą się zawody między „Koroną“ a „Nev-Castlem“. „Korona“ znana jest już tutejszej publiczności z ostatniego matchu z „Victorią“; walka ta zakończyła się wtedy zwycięstwem „Korony“ w stosunku 3:2. Młoda ta drużyna, złożona wyłącznie z uczniów gimnazjalnych, wykazuje już dzisiaj doskonałe zgranie.

Po południu natomiast, spotkają się „Warszawianka“ z „Łódzkim klubem sportowym“.

„Warszawianka“ jest drużyną reprezentacyjną Warszawskiego koła sportowego, a więc składa się z najlepszych graczy z Warszawy; drużyna ta ćwiczy się już od dłuższego czasu pod kierunkiem fachowego instruktora i posiada w swoim składzie siły pierwszorzędne.

Między innymi odznacza się jeden z obrońców p. Calder, który grał do niedawna w najlepszej drużynie polskiej „Cracovia“.

Stylowa gra p. Caldera zyskuje zawsze poklask sportowców.

Rozegrany ostatnio w Warszawie match między Ł. K. S. a „Warszawianką“ skończył się wynikiem 1:1. Należy się spodziewać zaciętej walki o pierwszeństwo. Walka ta będzie tem więcej interesująca, że drużyna Ł. K. S. wyrabia się z dnia na dzień, a ostatnie jej zwycięstwo nad tegoroczną mistrzowską drużyną Łódzki „Nev-Castle“ w stosunku 6:2 przekołała tutejszych sportowców, że Ł. K. S. robi szybkie postępy i stoi na czele drużyn łódzkich.

Już dzisiaj można przewidzieć, że „Nev-Castle“ odniesie zwycięstwo nad „Koroną“, — Ł. K. S. natomiast przygotowanym być musi na trudną i ciężką walkę.

Bilety na obydwaj matche, które odbędą się bez względu na pogodę, nabywać można po cenach zniżonych w księgarni L. Fiszera przy ul. Piotrkowskiej nr. 48.

Konstantynopola zarządzającemu ochrony sułtana Abdula Hamida, Nazimow, baszy.

Na początku r. 1902. Miszyca i rekomendacji Weismana, mianowano naczelnikiem „czarnego gabinetu“, zarządzającego oddziałem przeglądania listów przy tureckim szefie policji. Na tem „stanowisku“ Miszyca przebył nie długo.

Zazdrozcząc sławy swym bezpośrednim zwierzchnikom, Weismanowi i Nazimowi-baszy, Miszyca sfałszował listy, wskazując na ich nieprawomyślne stosunki z działaczami rewolucyjnego ruchu macedońskiego i dostarczanie broni austriackiej rewolucjonistom. Śledztwo stwierdziło szantaż Miszyca i musiał on zbiec z Konstantynopola.

Następnie Miszyca zjawił się w Wiedniu, Paryżu i Londynie, sprzedając akcje nieistniejących w Macedonji kopalni miedzi, potem uciekł przed pościgiem do Ameryki. Miejsce jego przebywania przez długi czas było niewiadome i dopiero przed kilkunastu dniami aresztowano go w Odesie.

Ofiary.

P. Jakób Sajjan w celu uczczenia pamięci b. p. Natana Konińskiego składa na ręce d-ra Gutentaga na dom sierot rubli 5.

Odpowiedzi Redakcji

Pan u J-mu. Radzibyśmy bardzo zastosować się do życzenia Szanownego Pana i jego sąsiadów, ale niestety jest to niemożliwe.

Giełda warszawska

Warszawa d. 23 listopada.

	Zadano	Plac.	Trans
Papierzy Państw.			
5% Kenta	93.—	92 25	—
3% Pol. Wew. 1905 r.	101.50	102 50	—
4% „ „ 1908 r.	102.50	102 50	—
6% „ „ 1906 r.	103.25	102 25	—
5% „ „ Prem. 1 Em.	471.—	462 —	—
5% „ „ „ 11 Em.	363.—	353 —	—
5% „ „ „ Szlask.	325.—	315 —	—
Listy Zastawne:			
4% Ziemskie	91.—	90 —	90,50
4% „ „ „	95.50	—	—
5% m. Warszawy	95,55	94,55	94,70
4% m. Warszawy	90,65	89,65	90,30
5% m. „ „	92.—	—	—
4% m. „ „	87,50	—	—
4% m. „ „	91,50	—	—

Historja łotrzyka.

Do „Birżewych wiadomości“ donoszą że aresztowany łotrzyk międzynarodowy, Miszyca, od r. 1900 do 1902 był agentem dobrze znanego w Warszawie b. organizatora szpiegostwa międzynarodowego a potem b. referenta warsz. wydziału śledczego, Aleksandra Weismana. W 1901 i 1902 r. jak wiadomo, Weisman, w charakterze „agenta finansowego“, przebywał w Sofii i stał na czele agentury departamentu policji, której zadaniem było śledzenie emigrantów rosyjskich.

Potem Weisman był w zarządzie ochrony osobistej króla Aleksandra serbskiego i jednocześnie, z polecenia rządu tureckiego, miał dozór nad działaczami macedońskiego ruchu rewolucyjnego. Z polecenia Weismana, Miszyca razem z innym jego agentem, czarnogórcem Bogdanowem, zajmował się przejmowaniem listów macedończyków.

Miszyca wyspecjalizował się w podrabianiu listów. To też ważniejsze listy podrabiał, a oryginały przesyłał do

Udzielam
lekcji gry na mandolinie.
Krótka 4 w mieszkaniu
p. Stadkina

Aureja Marja
Szymańska
b. artystka opery włoskiej i warszawskiej, profesorka śpiewu
przyjeżdża co tydzień na
soboty i niedziele
do Łodzi. Życzący sobie pobierać w dni lekcje śpiewu, raczą złożyć oferty tw. administracji, N. Kurjera Łódzkiego.
540-6-1

Największy wybór
Instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt
Graz pełny asortyment **NUT** wszelkiego rodzaju
ZNAJDUJE SIĘ W SKŁADZIE:
J. M. KAMIENIECKIEGO 90. Piotrkowska 90.



Do pieców pokojowych
są
brykiety
niezrównane!

Pałają się wolno, tną się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla i drzewa p.f. „**DRZEWO**”
Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

Światłolecznicy i Roentgenowski
INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabładowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, dla pań od 5—6; osobna poczekalnia.



IDEALNY
ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Wartośćowa imitacja i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są opatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywie pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer & Társa, Budapest. Pudełko 65 Kop., we wszystkich aptekach. 67144-0-0

Tłomaczenia

ze wszystkich i na wszystkie języki nowożytne jako to: polski, rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, włoski, hiszpański, szwedzki, duński, holenderski i inne

z zupełną gwarancją za dokładne wykonanie

Tłomaczone są: listy handlowe i prywatne, ogłoszenia, oferta, umowy, kosztorysy dokumenty sądowe, rejentalne akta, prospekty cenniki, pieniężności, reklamy, świadectwa.

Dyskrecja zapewniona.

Specjalność: r1337-4-1

Tłomaczenia techniczne.

Współpracownicy tłumacze - fachowcy odpowiedzialni narodowości. Specjalny cennik dla tłumaczeń.

Załatwianie bieżącej korespondencji.

(Korespondencje bieżąca wykonywana się na papierze listowym danej firmy Abonament).

Biuro Handlowe „Merkury”.

Oddz. specjalny Instytutu Języków Nowoż. D-a Kummera
Piotrkowska 79. Karoła 4.

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże
osiśle, według cen redakcyjnych

można w „**PROMIENIU**”
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległy”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kolce”, „Młuch” i t. d. 2909-0-1

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 16 do 30 Listopada r. b.
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Paul Weitzel Trio
Zdumiewający kauczuk - ekwilibry-
styczny artystyści

Jules Boesnach
Pierwszorzędna atrakcja! Wszelkich światowo znany wykonawca piosenek lekkiego charakteru z własnym skomponowaniem na fortepianie.

Excelsior Troupe
5 osób. Znana trupa cyklistów.
Zdumiewające sztuki

Bertha Proctor
Angielski śpiew i taniec.

Les 3 Anilona
Muzykanci ekscentrycy.

Thea Tarra
Artyści z „Palace-Kristal London” wykonują „LA FORTUNA”, pantomimiczny wyst. Nigdzie niewidziane.

Wisniewski
Znany polski humorysta z nowym programem

Hallway Bros
Partner akrobacji na szcudłach.

Mlle Zaira
Napowietrzny akt gimnastyczny.

Wierina
Rosyjska subretka.

URANIA-BIO zmienia obrazów.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA,
Łódź, Konstanyńska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Panom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: lokki turbane warkocze i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane, pod moim kierunkiem. Wyuczam upiornie najnowszymi fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.
NOWOŚĆ!

Józef Weyszenhoff
Soból i Panna

Cyl. I myśliwski. Cena rb. 2,20.

REGOŻ AUTORA:

- HETMANI** Powieść ws. óczesna z okresu rewolucji Cena rb. 2.—
- UMIA** Powieść litewska „ 2.—
- Dni polityczne. Ser. I. Narodziny działacza** (r. 1905) „ 1.—
- Ser. II. W orniu** (rok 1905—6), „ 1.80
- Erotyki.** Wydane w tworne z ilustracjami Henryka Weyszenhoffa W wykwintnej oprawie „ 2.50
- Sprawa Dołegi** „ 4.—
- Syn marnotrawny** „ 1.80
- Za błakitami** z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie „ 2.20
- W ozdobnej oprawie „ 1.40
- Zaręczyny Jana Bełzkiego** z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie rb. 1.—. W ozd. opr. „ 1.40
- Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego** Wyd. 4-tu „ 1.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. r1374 3 1

Poszukuję pokoju

bez mebli w śródmieściu przy rodzinie. Oferty składać w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” pod „H. O.” 534-3-1

Dr. M. Papierny

Akuszery i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23
Telefonu № 16.85 2640

Zaginął weksel

z prośbą na rbl. 500 i podaniem do sądu, wystawiony przez Karola Witt na zlecenie A. J. Torenberga, żyrowany przez I. Berkowicza i L. Eslingera. Wszelkie zastrzeżenia zrobione. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem. Jan Bernt ul. Aleksandrowska 53. 571-3-1

Biuro Nauczycielskie „Probitas”

Przejazd 5. 127 6

SZCZURY

i myszy szybko i pewnie wyteplą pasta przygotowana w Apteczce A. Zalewskiego w m. Rawie, gub. Piotrkowska. Cena funta 120 kop r. 1020 7 2

Inhalatorjum

do wzięcia suchych, system, Körtinga, przy chorobach nosa gardła i dróg oddechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materii (szczególnie skrofulozą).

Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 4-7 po poł. Spacówowa № 29 r1319 0 1

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5 po poł. 2186 20 1

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep „606”

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38

od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. Litmanowicz

Krótka 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębniowanie moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7 r.1140 1 6

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece

Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski) Godz. przyj. 10½-12 rano i 4½-7 po

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórno, weneryczno, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Dr. REJT

Średnia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-5 wiecz. W niedzielę i święta 9-2 pop

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8-1 rano i do 4-9 po poł., pań od 5-6 po poł. 8674 0 0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11. od 4-6 po poł. telefon nr. 21-19. 2388 10 1

Lyrk A. Devigné.

Dziś, dn. 23 listopada r. b.

Wspaniałe przedstawienie z udziałem całego personelu Trupy, Korps-de-Balet i nowych debiutant.

Ostatnie występy „KROLOW POWIETRZA”! Zachwycające widowisko! Jedyne w Europie! 8 damy i 8 mężczyzn. Spieszcie zobaczyć! Atrakcje świata!

6 WORTLEY 6

Debiut **Sisters Kismet**
ekwilibristki

Wyprowadzenie grupy wspaniałe

TRESOWANYCH KONI

przez dyrektora A. Devigné.

W programie zabawna pantomina-balet:

Raj Błaznów

wykonany przez członków **Corps-de-balet** pod kierunkiem pana Antonio.

ANONS: W przygotowaniu wielka pantomina **Niewinna ofiara** czyli **Krwawy dramat**.

W niedzielę dwa wielkie świąteczne przedstawienia; dzienne o godz. 3, wieczorowe o g. 8 i pół.

W dziennym przedstawieniu daną będzie pantomina „Kopoluszek”.

Szczegóły w programach.

DRUKARNIA

St. Książek

Łódź, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM. :: :: :: :: :: :: :: :: :: ::

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH. :: :: :: :: :: :: :: :: :: ::

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami **Roentgena**, lampą **Finsona** i **Kromayera** i prądami o wysokim napięciu (**arsenwalizacja**). Badanie krwi i mamek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8—9 rano, od 11 i pół do 1 i pół w poł. i od 7—8, w niedzielę święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje **p-ni Dr. Zand-Tennenbaum** w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół. 145—0—1

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

Łódź, Rzeźnia Miejska.

poleca:

- 1) Włoseń tapicerski. 2) Krew suszoną.
- 3) Maczkę mięsną.
- 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 1-82—20

Wydawca Antoni Książek.

W drukarni St. Książka, Zachodnia 37.

Redaktor: Jan Garlickowski

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

- „Handlowiec”
„Handlowiec”
„Handlowiec”
„Handlowiec”
„Handlowiec”
„Handlowca”

broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
zamieszcza stale wakujące posady.
zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
udziela bezpłatnie porad prawnych.
daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie Rb. 5.—
kwartalnie 1.25) z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-we pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**

Nagrody 200 rubli.

Zaginął portfel M. A. Kańczuka Zachodnia 30 po drodze od ul. Zachodniej do Nowego Rynku. W portfelu tym znajdowały się: 200 rb. gotówka, różne weksle niewypłacone. Łaskawy znalazca zechce zwrócić weksle lub przesłać pocztą pod powyższym adresem. 570—3—1

Ogłoszenia drobne:

Chcę terminować u krawca. Franciszkańska 13 m. 20. 567—3—1

Do sprzedania zakład fotograficzny, tanio byle zaraz. Oferta pod lit. „S. W.” proszę składać w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego.” 570—3—1

Fortepian w dobrym stanie, do sprzedania. Dzielnia 31 m. 9. r1395—0

Filja piekarska z młeczarnią do sprzedania. Ulica Przejazd № 51. 508—3—1

Jest cegła do sprzedania z rozebranej fabryki bardzo tania w fabryce Luriego, ul. Średnia № 81. Wiadomość na miejscu B. Rudzki. 568—14—1

Inkaset z kacją rubli 50
trzebnym zaraz. Skład mam
do szycia Piotrkowska 109.
604—1—

Kapelusze damskie, bardzo
stosowne, od skromnych
najwykwintniejszych, poleca
wy magazyn mód Marji C
pik, ul. Główna 34. r4451 2

Maszyna Singera w dobrym
stanie do sprzedania Br
№ 17. Wiadomość u gospodarza
595—1—

Prośby. Zestawiam wsz
prośby, zażalenia, sk
i t. p. do instytucji sądowych
administracyjnych i przyjm
weksle protest. do inkasa, r
niez paszporty zagraniczne
BAUM, ul. Piotrkowska 31.
376—10—

Przybłąkała się sukca buli
mieszany, maści żółtej. O
brać można przy ul. Nowa
№ 5 m. 2. 568—3—

Plan budowlany wydany T
filowi Piotrowskiemu zag
Łaskawy znalazca zechce tak
oddać za wynagrodzeniem rb
do restauracji przy ul. Zach
niej № 27, róg Konstany
skieł. 578—3—

Poko, meumeblowany do w
najejcia. Pożądane za lek
francuzkiego. Skwerowa 6 m.
589—3—

Papier gazetowy na pud
funty do sprzedania. W
domość w kantorze „Kurjer
Zachodnia 37.

Sklep spożywczo-dystrybucyj
do sprzedania ul. Słowia
ska 6. 574—3—

Sprzedam filję piekarską
dobrym punkcie, zaraz, W
domość ulica Nawrot № 73.
600—3—

Tadeusz Picheł i S-ka prac
nia kotlarska w Krakow
poszukuje zdolnego czeladn
kottarskiego. r140—3—

Zaginęła karta od paszpor
wydana z fabryki Spiro,
imię Zofii Szymskiej. 601—1—

Zaginął paszport, wydany
magistratu, m. Zgierza, po
łódzkiego, na imię Heleny Ju
kiewicz. 602—2—

Zaginął paszport, wydany
gm. m. Warta, pow. sierak
kiego, gub kaliskiej, na im
Józefa Kanickiego. 597—3—

Zaginęła karta od paszpor
wydana z fabryki Szulca,
imię Bronisławy Potockiej.
599—1—

Zaginęła karta od paszpor
wydana z fabryki Miche
na imię Teodora Groszang.
598—1—

Za mieszkanie i utrzymanie m
Zanka poszukuje lekcyj. Spe
jalność: język rosyjski i franc
ski. Łaskawe oferty pod „R. W.
w „Kurjerze”. 586—6—

Zaginął paszport, wydany
gm. Dzbanki, pow. łaskiej,
gub. piotrkowskiej, na imię
warda Fonknera. 572—3—

Zaglądy dwie kotne kozy. O
białej maści. Odprowadzić
wynagrodzeniem na ul. Zuraw
№ 7, (Radogoszcz.) 577—3—

Zaginął paszport, wydany
magistratu m. Brzezina,
imię Agnieszki Gateckiej. 588—

Zaginął paszport, wydany
gm. Radoszyce, gub. radom
skiej, na imię Chemi Cherche
ga. 580—3—

Zaginął dowód za № 251
oddziału 1-go Łódzkiego
Warszawskiego Akcyjnego To
Pożyczkowego na zastaw ruch
mości przy ul. Zachodniej № 2
Zastrzeżenie zrobione. 557—

Zaginął paszport, wydany
gm. Pacanów, pow. Stopnic
gub. kieleckiej, na imię Mos
Solarczyka. 588—3—